

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO Czwartek 8 sierpnia 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-82, administracji 228, drukarni 602

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr. 60259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja reklamów niezadowolonych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia reklamacji do rozstrzygnięcia egzosz.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Łaszuk.
 BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBRZYCA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet kolejowy.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nauz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiewski.
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WOLEKOWSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

GENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednozpaltowy na stronie 2-iej i, 3ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz ogłoszenia milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zgraniczenie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do druku. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Na marginesie pewnego kryzysu

Nawet niektórzy bardziej umiarkowani Białorusini lubią przeciwstawiać Białorusi Sowiecką panującym u nas stosunkom, jako państwo do pewnego stopnia niezależne, jako uosobienie pewnego idealnego sukcesu „narodu białoruskiego”, oczywiście wyrażając cały szereg zastrzeżeń pod adresem komunizmu, zależności od Moskwy i t.d. co nie przeszkadza wszakże, że reklama i urzędowa „białorusizacja” przynosiła w Mińsku, uniwersytet, „Białoruska Akademia” i t.p. instytucje oficjalnie uważane są za „dorobek Białorusinów”. W tym też kierunku i dzie bardzo dokładna selekcja umieszczonych z Mińska informacji w tutejszych gazetach białoruskich, które utrzymywane są albo w tonie pochwalnym dla „zdobyczy kulturalnych” Białorusi, albo też w nagannym dla „rządu bolszewików”. Ta subtelna propaganda białoruskiej prasy daje się zauważyć tylko po dłuższym jej studiowaniu.

W istocie wiemy jak rzeczy stoją i dlatego nadawanie Białorusi Sowieckiej jakiegokolwiek cienia niepodległości w rozumieniu „gospodarka Białorusinów u siebie w kraju” winniśmy na zwać samookłamywaniem, jeżeli naturalnie, w poszczególnych wypadkach — nie okłamywaniem świadomym innych, czyli poprostu propagandą sowiecką. Niepodobna bowiem zasługę zbudowania jakiegoś mostu, lub sprowadzenie kilkunastu traktorów do kraju, zwałąc na barki „dorobku kulturalnego Białorusinów”, a aresztowanie 1000 chłopów, zburzenie ce rkwci czy kościoła na karb „prześladowań rządu komunistycznego”. W istocie bowiem robi to jedna i ta sama ręka dla celów wyższych, stojących poza aspiracjami narodowymi, bo tkwiących w aspiracjach międzynarodowych, nic z ideologią niepodległej Białorusi nie mających wspólnego. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała i w konsekwencjach swych prosta.

Białorusi Sowieckiej nie budowali Białorusini, ale międzynarodowi komuniści, jeżeli też prowincję SSSR pod nazwą BSSR w ogóle budowali państwowa nazwa można. Tymczasem mamy u nas w kraju duży ilość stronnictw białoruskich i poszczególnych działaczy, którzy przeciwstawiają się państwowości polskiej, jeżeli nie opierają się wyraźnie na dzisiejszej Białorusi, to w każdym razie uważają ją za coś w rodzaju rezerwy, czem by nastraszyć mogli swych przeciwników w przyszłości. Okoliczność ta płynie z niezwykle bogatych propozycji jakim podlegają ciągle zarówno poszczególni działacze białoruscy jak mniej lub więcej skrytylizowane u nas stronnictwa białoruskie. „Propozycje” są może najbardziej odpowiednim terminem przyczyn tych dziwnych często nieuchwytnych dla nas, często bardzo niespodziewanych załamania i zmian, jakie dojrzewamy naraz ze zdumieniem w tutejszym ruchu białoruskim.

Propozycje ze strony wszechdzielającego komunistycznego Mińska nie oznaczają naturalnie wyłącznie ekwiwalentu w czerwoncach czy dolarach, za taką lub inną robotę i zdradę, jakkolwiek w znacznym stopniu miały one zastosowanie do niektórych przywódców ruchu wyrotowego, ale posiadają najróżnorodniejszy charakter w zależności od kombinacji jaką wypadła w tej chwili polityce Mińska przeprowadzić, albo w zależności od ludzi którym są czynione, pośrednio lub bezpośrednio jawnie lub podstępnie. W tym względzie politykom — agentom mińskim znakomicie pomaga w pracy ta wiara, iluzja, że Białorus Sowiecka mimo wszystko jest białoruską. Bez względu na politykę mińskiej polega na rzucaniu ludźmi i stronnictwami, na wyszkoleniu poszczególnych jednostek, które nazajutrz są już niepotrzebne. Jednego dnia drukuje się w gazetach mińskich fotografie „męczenników” — drugiego piętnuje się tych samych ludzi jako „sojaci — zdradników”.

(dalszy ciąg na s. 20)

Konferencja Reparacyjna w Hadze

WSZYSCY Z WYJĄTKIEM PRZEDSTAWICIELSTWA ANGLJI ZA PLANEM YOUNGA.

HAGA, 7.8. (PAT). Na dzisiejszym rannym posiedzeniu delegat francuski Cherou wykazywał konieczność integralnego przyjęcia planu Younga. Delegacje wszystkich państw z wyjątkiem Anglii poparły wywody Cherona. Następnie delegaci rumuński Titulescu i grecki Venizelos w wygłoszonych przemówieniach wyrazili przekonanie, iż dotychczasowy udział reprezentowanych przez nich państw w odszkodowaniach niemieckich będzie nadal utrzymany.

Niemcy zadowoleni z wystąpienia Snowdena
 BERLIN, 7 VIII. Pat. Prasa berlińska komentuje bardzo żywo wczorajsze wystąpienie angielskiego kanclerza skarbu na konferencji hadzkiej. Wszystkie dzienniki podkreślają, że minister Stresemann domagał się specjalnie przetłumaczenia mowy ministra Snowdena na język niemiecki. Cała niemiecka prasa berlińska wyraża pewne zaniepokojenie z powodu ostrej formy, jaką przybiera sprawa o podziału rat niemieckich.

Wrażenie wystąpienia Stresemanna w Paryżu
 PARYŻ, 7-8. Pat. Pierwsze wystąpienie Stresemanna na konferencji w Hadze wywołało bardzo niemałe wrażenie we francuskich kręgach politycznych. Organa prawnicze atakują gwałtownie Brianda, którego stała polityka pokojowa umożliwiła zajęcie takiego stanowiska przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

Powód gwałtownych ataków sowieckich na St. Zjednoczone
 WIEDEŃ, 7. VIII. PAT. „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Moskwy, że odkrycie rzekomego spisku międzynarodowego w sprawie internacjonalizacji kolei wschodniej skłoniło prasę sowiecką do gwałtownych ataków na Stany Zjednoczone, w szczególności zaś na sekretarza Stimsona. Prasa sowiecka zarzuca Stimsonowi, że nadął paktu Kelloga na korzyść Stanów Zjednoczonych. „Izwiestja” podkreślają, że rząd sowiecki nie ścierpi mieszania się trzeciego państwa do konfliktu sowiecko-chińskiego. Plan Stimsona — pisał „Izwiestja” — jest bardzo przejrzysty, bo jeżeli koleje wschodnie zostaną internacjonalizowane, podporządkują Stany Zjednoczone tę koleję za pośrednictwem udzielenia pożyczki zupełnie pod swoją kontrolę.

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Wycieczka oficerów jugosłowiańskich

WARSZAWA, 7-8. Pat. w dniu wczorajszym wycieczka oficerów jugosłowiańskich zwiedziła państwową wytwórnię karabinów w Radomiu oraz państwową wytwórnię amunicji w Skarżysku. Wczoraj oficerowie jugosłowiańscy podejmowani byli obiadem przez dyrektora Dowkonta. Dziś wycieczka oficerów jugosłowiańskich zwiedziła Deblin, po czym wczorajem uda się w dalszą podróż do Paryża.

Ciekawy komunikat urzędowy litewskiego mb. spraw zagranicznych

KOWNO, 7-8. Pat. Ogłoszony dziś wczorajem komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych podkreśla między innymi fakt, że rząd litewski, pomimo niezadowolonia grup opozycyjnych, prowadzi kraj do przyjęcia najbardziej udoskonalonego i modernizacyjnego systemu rządów, który istnieje obecnie w Italii. Pogląd litewskich stronnictw opozycyjnych na ustroj polityczny Litwy nazywa komunikat przeżyłymi i zapomnianymi drogami socjalizmu z XIX stulecia. Wymieniając najbardziej wybitnych wodzów narodu, komunikat przeprowadza porównanie między Napoleonem, Bismarkiem, Mussolinim i Woldemarem, jako osobistościami o jednakowych dążeniach i ideałach.

Reforma uniwersytetu kowieńskiego

Z Kowna donoszą: Wczoraj sekretariat uniwersytetu litewskiego otrzymał od ministerstwa oświaty pismo z powiadomieniem, iż w myśl nowego statutu uniwersytetu od 1-go września profesorowie i personel uniwersytetu nie będą otrzymywali pensji. W związku z tem senat uniwersytetu zwołał nadzwyczajne posiedzenie, na którym omawiano pismo ministerstwa. Senat upoważnił rektora do podjęcia kroków w celu dokładniejszego wyjaśnienia kwestji.

Katastrofa lotnicza w Litwie

Z Kowna donoszą: 2 sierpnia o godz. 5 p. wracający z ćwiczeń strzeleckich lotnik porucz. Mackus był zmuszony z powodu zepsucia się silnika wylądować na miękkim gruncie. Koła samolotu zaryły się w ziemię, aparat przewrócił się. Lekko rannego lotnika odstawiono do szpitala. 5 h. m. lotnik będzie już mógł szpital opuścić. Aparat uległ uszkodzeniu.

Gen. Daukantas wyjechał do Brazylii

Z Kowna donoszą: B. minister wojny gen. Daukantas wczoraj wyjechał w celach naukowych do Brazylii. Jednocześnie min. spr. wewnętrznych powierzył mu wyjaśnienie kwestji emigracji oraz min. komunikacji kwestje specjalne. Podróż gen. Daukantas potrwa 3 miesiące.

Lotewski minister skarbu jedzie do Poznania

Z Rygi donoszą: Polski poseł w Rydze p. Arciszewski wrzucił lotewskiemu ministrowi skarbu p. Petrewicowi zaproszenie od polskiego ministra skarbu zaproszenie na powszechną wystawę krajową. P. Petrewic zaproszenie przyjął, jednak wobec zwoływania nadzwyczajnej sesji Sejmu będzie mógł z niego skorzystać nie wcześniej, jak 10 września.

Żądania przedstawicieli poszczególnych rządów

HAGA, 7.8. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że na dzisiejszym rannym posiedzeniu konferencji Titulescu przedstawił warunki, od których Rumunja winna uzależnić swoją zgodę na ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań w ramach planu Younga, bądź też poza nim. Następnie delegat francuski Cherou przypomniał końcową formułę konkluzji rzeczoznawców, stwierdzającą, że ich praca stanowi nierozdzielny całość, plan przeto nie może być podzielony na części. Przyjęcie niektórych punktów bez uchwalenia całokształtu zrodziłoby niebezpieczeństwo. Francja — mówił Cherou — akceptuje plan Younga taki, jakim jest, chociaż zawiera on pewne niedogodności. Przyjęcie go przez Francję jest więc aktem pojedynczym i kompromisowym. Odpowiadając na argumenty Snowdena, Cherou wskazał na ustępstwa, poczynione przez Francję, mianowicie jej udział procentowy w odszkodowaniach, wynoszący na zasadzie układu w SPA i w Paryżu 54,45 proc. zostanie na podstawie planu Younga niżony do 52,62 proc. Kończąc, Cherou podkreślił dodatnią stronę planu w dążeniu do likwidacji przeszłości i zaznaczył, iż biorąc pod uwagę te względy, rząd francuski pragnie ułatwić ostateczne uregulowanie problemów europejskich i akceptuje plan Younga, jako nierozdzielny całość. Z kolei delegat włoski Mosconi wypowiada się za integralnym przyjęciem planu, zgodnie z duchem pojedynczym, który inspirował jego twórców. Następnie Stresemann wyraził nadzieję, iż komisja finansowa osiągnie porozumienie w kwestjach finansowych podniesionych w ogólnej dyskusji. Po oświadczeniu Stresemanna zabrał głos Venizelos i podkreślił, iż pretensje Grecji winny być zaspokojone bądź w ramach planu Younga, bądź też poza nim. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz oznajmił, że delegacja jugosłowiańska podtrzymując nadal swe zastrzeżenia, gotowa jest wziąć udział w pracach komisji finansowej i uzależnia ostateczne przyjęcie planu od rezultatu tych prac.

Utworzenie Komisji

HAGA, 7.8. PAT. Na dzisiejszym ponownym posiedzeniu popołudniowym po zakończeniu dyskusji ogólnej, postanowiono utworzyć dwie komisje: finansową i polityczną. Do komisji finansowej wchodzić po dwóch przedstawicieli z każdej delegacji. W komisji politycznej reprezentowane są wyłącznie państwa zapraszające, a to zgodnie z decyzją powziętą dnia 16 września 1928 roku w Genewie. Przewodniczącym komisji finansowej obrany został delegat belgijski baron Houtart, przewodniczącym komisji politycznej — minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Henderson. Polskę reprezentuje w komisji finansowej minister Zaleski i prcł. Mrozowski.

W jakim stopniu uwzględnione być mają prace rzeczoznawców

PARYŻ, 7. VIII. PAT. Większość dzienników, omawiając konferencję hadzka, podkreśla konieczność dojsia najpierw do porozumienia w sprawie losu planu Younga, ażeby zdać sobie sprawę, w jakim stopniu uwzględnią się prace rzeczoznawców.

Przyjęcie na cześć delegatów

HAGA, 7-8. Pat. Rząd holenderski wydał w historycznej sali Rycerskiej przyjęcie na cześć delegatów przybyłych na konferencję.

Okupacja wojskowa Egiptu ma być zniesiona

SENSACYJNY TEKST NOT MIĘDZY RZĄDAMI ANGIELSKIM A EGIPSKIM
 LONDYN, 7.8. (PAT). Sensacyjna sprawa ogłoszona w dzisiejszych rannych gazetach londyńskich teksty not, wymienionych między Hendersonem a egipskim ministrem spraw zagranicznych Mohamedem Mahmedem. Paszą. W korespondencji dyplomatycznej zawarty jest projekt nowego traktatu angielsko-egipskiego, regulującego stosunek Egiptu do Wielkiej Brytanii na odmiennych niż dotychczas, zasadach. Korespondencja ta składa się z dwóch obustronnych not zasadniczych projektu umowy oraz całego szeregu aneksów. W ogólnych zarządkach projektu proponuje się następujące:
 Okupacja wojskowa Egiptu przez wojska Wielkiej Brytanii ma być zakończona. Wojska brytyjskie zostaną wycofane. Jedyne dla bezpieczeństwa kanału Sueskiego, jako wozła komunikacyjnego, posiadającego doniosłe znaczenie dla imperjum brytyjskiego, król egipski upoważni rząd angielski do utrzymywania w określonej długości i szerokości geograficznej takich sil wojskowych, jakie rząd brytyjski uważa za konieczne dla tego celu. Między Egiptem a Wielką Brytanią zawarty będzie sojusz. Egipt reprezentowany będzie w Londynie przez ambasadora. Również Wielka Brytania posiadać będzie w Kairze ambasadora, któremu król egipski udzieli przywileju najwyższego dyplomaty wśród akredytowanych przy nim przedstawicieli dyplomatycznych.
 Urząd wysokiego komisarza zostanie zniesiony. Egipt zgłosi swoje przystąpienie do Ligi Narodów. Wszelką pomoc wojskową oraz instruktorów wojskowych rząd egipski brać będzie z pośród obywateli brytyjskich. Również urzędników administracji brać będzie Egipt z pomiędzy obywateli brytyjskich. Rząd brytyjski uznaje, że odpowiedzialność za życie i mienie cudzoziemców w Egipcie bierze na siebie rząd egipski. Król egipski wyda stosowne zarządzenia w tym celu.
 Rząd brytyjski uznaje kapitulację za zniesioną i w tym celu poczyni kroki, aby inne obce państwa rzekły się również kapitulacji w Egipcie i uznały, w miejsce dotychczasowej jurysdykcji konsularnej, jurysdykcję sądów mieszanych. Ogłoszenie powyższego projektu wywołało wielkie poruszenie w Londynie. Noty te wymienione zostały 3 sierpnia, ogłoszone zaś je jednocześnie w Londynie i Kairze dopiero dzisiaj rano. Król egipski Fuad, który bawił w Londynie wraz z Mahmedem Paszą, brał żywy udział w rokowaniach celem ustalenia powyższych zasad nowego statutu egipsko-brytyjskiego.

CO SŁYCHAĆ W MANDŻURJI?

SOVIETY MOBILIZUJĄ SIĘ
 BERLIN, 7-8. Pat. „Berliner Tageblatt” donosi z Moskwy, że w całej Rosji sowieckiej prowadzone są gorączkowe przygotowania do powołania rocznika 1907. We wszystkich fabrykach moskiewskich odbywają się zgromadzenia rekrutów, połączone z referatami o sytuacji politycznej. W licznych okręgach członkowie zwłazku młodzieży komunistycznej, będący w wieku poborowym, zostali wezwani do zgłoszenia się na przeciąg 4 dni do koszar celem odbycia ćwiczeń wojskowych.
 ARMJA CHIŃSKA ZMNIJSZONA O 800 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY.
 NANKIN, 7.8. (PAT). W przemówieniu wygłoszonym na drugiej konferencji w sprawie redukcji armji Czang - Kai - Szek zaznaczyła, że stan liczebny armji wynosi 2 miliony żołnierzy. Konferencja postanowiła zredukować stan armji o 800 tysięcy żołnierzy. Czang - Kai - Szek oświadczył, że dochody Chin wynosiły ogółem 450 milionów dolarów, z czego 100 milj. przeznaczono na spłatę długów narodowych. Utrzymanie armji kosztowało minimum 296 milj., nie licząc wydatków nadzwyczajnych. Wobec tego redukcja była jednym środkiem ocalenia Chin od bankructwa. Nawet przy redukcji armji o 800 tys. żołnierzy wydatki wojskowe wynosilyby 60 proc. dochodów państwa.

Nowy wice-wojewoda w Łodzi

Władzujemy się, że dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w woj. warszawskim, dr. J. Roźniński, został mianowany wicewojewództwem w Łodzi.

Zastępstwo ministra spraw zagranicznych

Nieobecnego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego, wobec bawienia na urlopie podsekretarza stanu Wysockiego, zastępuje dyrektor departamentu konsularnego p. Łukasiewicz.

Zakończenie obrad międzynarodowego zjazdu inwalidów

WARSZAWA, 7.8. PAT. W dniu wczorajszym międzynarodowy zjazd organizacyjny inwalidów t. zw. C.I.A.M.A.C. zakończył swe obrady po przyjęciu szeregu rezolucji. Zjazd uchwalił między innymi rezolucję komisji pokojowej, wyrażając radość z powodu wejścia w życie powszechnego paktu wojennego, zwołując państwa do uznania obowiązkowej kompetencji stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej i przyłączenia się do ogólnego aktu rozjemczego zaproponowanego przez Ligę Narodów. Rezolucja domaga się ażeby pierwsza powszechna konferencja rozbrojeniowa była zwołana w r. 1930.
 Po przyjęciu rezolucji przez zjazd przedstawicieli poszczególnych narodów składali podziękowania za serdeczne przyjęcie w Polsce, kończąc okazyjnymi na cześć Polski i C.I.A.M.A.C. Po zakończeniu zjazdu delegacja niemiecka złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W godzinach wieczornych członkowie zjazdu podejmowali byli obiadem przez Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej, poczem udali się do Poznania w celu zwiedzenia PWK.

Uczestnicy międzynarodowego zjazdu inwalidów w Poznaniu

POZNAŃ, 7. VIII. PAT. Dzisiaj rano przybyło do Poznania wycieczka delegatów międzynarodowego zjazdu inwalidów wojennych w liczbie 70 osób. W wycieczce reprezentowane jest międzynarodowe biuro prasy Ligi Narodów oraz państwa: Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Danja, Francja, Gdańsk, Niemcy i Polska.

„primirenceu”. Dziś wspomaganą jest średnio, jawnie lub podstępnie. W ta partja, aktywnie lub tylko biernie, jutro już inna i pod tym względem stosuje się politykę „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść”. Niektórzy z wykołajców trafiają do Mińska i dzie je się im tam w zależności od prywatnych walorów i umiejętności „pstronitsia”, inni prowokacyjnie pozostawiają swojemu losowi, a ci ucieki nierzy, którzy okazują swoje rozczarowanie trafiają poprostu do turm GPU.

Dlatego ruch białoruski przeżywa u nas tak ciągle wielki kryzys a prawdę rzekłszy zamiera zupełnie, że czerwony Mińsk czyni największe wysiłki by do skryzystalizowania tego ruchu nie dopuścić, by go rozbić i unicestwić. Dla Mińska nie ruch narodowy białoruski jest potrzebny nie skonsolidowany oboz polityczny, a ważne są jedynie... zadania ściśle taktyczne, a nie polityczne, zadania skierowane przeciwko państwowości polskiej a nie dla dobra narodu białoruskiego, zadania jakie się zadaje do spełnienia szpiegom czy dywersantom. Takim zadaniem na wielką skalę była „Hramada”, takim jest pokłócenie jednego obozu z drugim, takim niedopuszczeniem do porozumienia między tym i tym, wyzyskanie hasła takich lub innych. Zadanie zostało wykonane — funkcja skończona!

Jedynie rzekomo wielkiem tajemniczem, zakulisowem stronnictwem, które jak anioł stróż stoi za całą tą lokalno-terminową pracą jawną, ma być Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi. W Mińsku wszystko się robi w jej imieniu i z naszej strony granicy oficjalnie wszystko jej rękami. Ale czy „partja” ta w ogóle egzystuje? Z daje się je nie. KPZB uplastycznia się nam często w lewicy PPS kiedyś w drobnowkach, w żydkach wileńskich — Ru fach, którzy noszą jej transparenty i rozrzucają ulotki o treści zwyczajnie komunistycznej, ale nie w szeregach naprawde białoruskich. Nie jest to partja ale agentura. A przecież ta partja jest jedynie „oficjalną” reprezentantką uciśnionego ludu w oczach Mińska „stolicy Białorusi Niepodległej”.

Ruch białoruski przeżywa — naprawdę poważny kryzys w Wilnie. O wszelkim jego „odrodzeniu” mowy być nie może dopóki działacze białoruscy w formie najbardziej kategorycznej nie usuną poza absolutny nawias wszystko, co z Mińska bierze swój początek.

Eskadra floty wojennej włoskiej w Gdańsku

GDAŃSK, 7-8. Pat. W dn. wczorajszym komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej minister Strassburger wydał śniadanie na cześć dowódcy i oficerów bawijacej w Gdańsku eskadry włoskiej floty wojennej. Wczorajem wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravinga wydał obiada na cześć gości włoskich, w którym wzięli udział najwyżsi dostojnicy władz gdańskich i polskich. W dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 udekorował p. min. Strassburger w swoim gabinecie urzędowym odznakami orderu Polonia Restituta różnych klas szereg oficerów marynarki włoskiej.

KUTY, POW. KOSÓW
 Wspaniale położone lotnisko w górach (Beskidy Wschodnie). Pokoje z całodziennym utrzymaniem po 8 zł. od osoby. Dojazd z Kołomyi do Kut autobusami. Kąpiele w Czeremuszce. Sezon do 1-go października. KUTY, OTYLJA BIELECKA.

BRAUNSA WILBRA
 To najlepsze barwniki do odnawiania i farbowania obuwia oraz wszelkich wyrobów skórzanych na najmodniejsze kolory

ECHA KRAJOWE

Nota polska do Rady Ligi Narodów

Propagandowy lot po Europie Assollanta Lefèvre i Lottiego

przedstawiciele marynarki w Hawrze i licznie zebrani przyjaciele Gerbault wyruszyli w korwalach i motorówkach na spotkanie „Fire-Crest”. Dopiero po godzinie 6 popołudniu mały motor Gerbault holowany przez motorówkę Allette wylądował na portowocynajnie wityny przez tłumnie zebraną publiczność.

Dom ludowy im. I-ej Kadrowki w Grodnie

GRODNO, 7 VIII. PAT. W dniu 6 sierpnia b. r. jako w 15 rocznicę wymarszu pierwszej kompanii kadrowej z Oleandrów krakowskich odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod dom ludowy im. komp. kadrowej w Piśsudach, 5 km. od Grodna. Przy licznych udziałach zaproszonych gości, osadników i miejscowej ludności ks. Edward Dulik, miejscowy proboszcz dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod dom ludowy im. kadrowki. Po licznych przemówieniach podpisano, a następnie wmurowano akt erekcyjny, poczem obecni udali się na śniadanie do inicjatora kadrowca osadnika kpt. rezerwy Leona Bąkowskiego.

Gmina WOLPA

— Pożar. Dnia 3 sierpnia o godzinie 22-ej, we Rybki, wybuchł pożar. Pastwą płomieni padły trzy zagrody, 4 koni, 1 krowa, 3 jałówki, 10 owiec i 5 świń. Straty wynoszą 35 tysięcy złotych. Dzięki energii Komendanta posterunku, Neubauera Władysława, wójta gminy, i p.p. pisarza gminy, Grabickiego i sottsya wsi, pożar umiejscowiono. Gdyby nie pomoc, energia i zimna krew ze strony powyższych osób, które nie bacząc na trudy i groźące im niebezpieczeństwo, to by cała wieś Rybki i las wjeński uległy zniszczeniu.

— Uroczystość sierpniowa. W związku z 15-letnią rocznicą wymarszu Kadrowki z Oleandrów krakowskich odbył się dnia 3 sierpnia capstrzy orkiestry strażackiej, przy udziale plutonu strzeleckiego, miasteczko udekorowano flagami, urzędy państwowe i instytucje udekorowano obrazami Komendanta Marszałka Józefa Piłsudskiego i generała Rydza-Śmigłego.

Dnia 4 sierpnia uroczyste zostało uroczyste nabożeństwo w kościele i cerkwi, po nabożeństwie defilada oddziałów P. W., Straży Ogniowej i krótkie apele. Zabawa ludowa w domu ludowym i na boisku sportowym.

— Kółko Rolnicze—Spółdzielnia Mleczarska. Z okazji święta Legionów odbyło się zebranie Kółka Rolniczego i Spółdzielni Mleczarskiej, na którym wygłosił odczyt o nawozach sztucznych p. Feliks Grabicki, prezes Kółka Rolniczego, zaś p. Humer, ks. Jodkowski i Omeljanowicz, o zarzysie techniki mleczarskiej, po odczytach odbyła się pierwsza wyprawa za dostarczenie mleka do Spółdzielni Mleczarskiej. Dostawcy mleka zadawoleni, i razem z członkami Kółka Rolniczego prowadzili dysputy o uprawie roli i hodowli bydła. Z rozmowy udało się wyzwać, że rolnicy potrzebują Spółdzielnię Rolniczo-Handlową, budowlaną i magazyn zbożowy.

— Budowa szkół. Wszystkie wsie Gminy powyższe dobrovolne uchwały, opodatkowując się po 20 groszy z morgi na budowę szkół wyższego typu na terenie Gminy, na przeciąg 10-ciu lat. Równocześnie gromady wiejskie ofiarowały w formie darowizny po trzy hektary ziemi pod budowę tych szkół. W uchwałach zastrzeżono, że budowa szkół zajmie się mająca być powołana do życia Spółdzielnia Budowlana, i że uchwały te mają być przedstawione w sierpniu r. b. na posiedzenie Rady Gminnej dla dalszego zatwierdzenia.

— Komasaacja. Dzięki organizatorom życia społecznego na terenie naszej Gminy, którzy kroczą w nysł wskazówek Pana Starosty Zygmunda Robakiewicza, przy współudziale Księży Proboszczów Hipolita Jodkowskiego i Józefa Omeljanowicza, komendanta posterunku, wójta gminy i członków Rady Gminnej, wszystkie wsie Gminy Wolpińskiej powyższo uchwały scenaleria gruntów nadształowy. Gromady tych wsi proszą najbardziej zatwierdzenie kwestii formalnej dotyczącej scenaleria. Wynosząc te uchwały, uważają, że Powiatowy Urząd Ziemski zainteresuje się gminą Wolpińską, bo wiele łązy, naszej gminy, komasowana od trzech lat, nie może doczekać się akcji scenalerii.

— Budowa dróg i mostów. W terminie wiosennym pobudowano trzy mosty, naprawiono 2000 metrów kwadratowych dróg gminnych, pokopano rowy i porobiono cementowe przepusty. Doprowadzono do stanu używalnego mostek na drodze Powiatowej około osady Niemejki i przystąpiono do brukowania ulicy Zamoczańskie, 11-go listopada i Nowego Ryńku. Wybrukowano zaulki i ulice w dzielnicy żydowskiej i zaczęto już brukować Plac 3-go Maja. Nie wykorzystany w zupełności szarwark, zostanie zużyty na jesień.

— Urodzaje. Urodzaj na terenie gminy średni, praca w polu w pełnym biegu. Rolnicy weseli, dziękując Bogu za urodzaje, tylko ciekawia się, czy ich produkty rolne

posuwać się naprzód... ku Ziemi Obiecanej, ku Palestynie. Nie udało się jednak i pustyni El Arisz otrzymać jako pied-à-terre na kuli ziemskiej dla żydowskiego narodu.

Rząd angielski zaproponował Herzlowi zamianę za pustynię uroczyska nad kanałem Sueskim: Uganda w części Afryki Wschodniej należącej do Wielkiej Brytanji. Herzl zgodził się—co wywołało w obozie Syonistów niesłychaną opozycję. Oburzeniu końca i granic nie było; zarzucano Herzlowi że... zdradził syonistyczne ideały.

„Herzl—pisze dr. Schallit—wyrósł z pnia kultury niemieckiej; był twórcą i kierownikiem ruchu żydowskiego narodu, nie będąc jeszcze bynajmniej nacjonalistą a tembardziej szwinistą. Herzl był narodem i kosmopolitą zarazem. Wyznał inter-nacjonalizm nie znający przeciwieństw narodowych, dążący do zgodnej, ramie przy ramieniu współpracy dla wspólnego dobra (kein Gegenander sondern ein Nebeneinander, ein Miteinander, ein Füreinander).”

Herzlowi—w dostownym rozumieniu—pekło serce. Lecz jego „utopia” stała się rzeczywistością. Pod datą 2 listopada 1917 r. oznajmił lord Balfour niejako oficjalnie w liście do lorda Rothschilda, że rząd angielski J. Ks. Mości zgodza się na utworzenie w Palestynie siedziby żydowskiej i wydajności rolnej. Naród żydowski mając oparcie o taką bazę operacyjną, mógłby—w rozumieniu Herzla—

— Trzymać się w niniejszym najtreściwszym exposé rozwoju syonizmu zgodę Ameryki. Ta nastąpiła w czerwcu 1922 r. Nic już nie stało na przeszkodzie utworzeniu w Palestynie,

WARSZAWA. 7.8. (PAT). Zastępca delegata rządu polskiego p. Gwiązdowski przesłał dnia 2 sierpnia br. se kretarzowi generalnemu Ligi Narodów następującą notę, zawierającą uwagi rządu polskiego w związku z wystąpieniem p. Woldemarasa z dnia 11 lipca rb.

Panie Sekretarzu Generalny! Listem z dnia 17 lipca rb. zechciał Pan zakomunikować mi tekst noty rządu litewskiego w sprawie rzekomej groźby zatargów granicznych pomiędzy Polską i Litwą, prosząc mnie o podanie Panu do wiadomości uwag, któreby rząd polski chciał wyrazić. Z polecenia mego rządu mam zaszczyt podać do pańskiej wiadomości co następuje:

ZARZUTY WOLDEMARASA SĄ UROJONE.

Rząd polski uważa, że dał dosyć dowodów swych pokojowych zamiarów w stosunku do Litwy, aby móc pozwolić sobie nie odpowiadając na gołosłowne i bezpodstawne twierdzenia rządu litewskiego. Jest on ponadto zmuszony jak najkategoryczniej zaprzeczować przeciw usiłowaniom przypisania mu odpowiedzialności za krwawe zarządzenia, stosowane przez rząd litewski do jego przeciwników politycznych, zarządzenia, które poruszyły opinię publiczną na Litwie i zagranicą. Rząd polski pragnie oświadczyć, że w żadnym wypadku nie może dopuścić, aby wypadki wewnętrzne, które obchodzą wyłącznie rząd litewski, służyły za pretekst do stawiania urojonych zarzutów przeciw Polsce i czynienia jej odpowiedzialną za zarządzenia, zdolne skompromitować rząd litewski przed opinią świata cywilizowanego. Jednakowoż przez poszanowanie dla wysokiej instytucji genewskiej i dla uniknięcia wszelkich nieporozumień rząd polski uważa wskazane rozpatrzyć zarzuty, wyrażone przez p. Woldemarasa.

PRAWDA O ZAMACHU NA WOLDEMARASA.

Według tego ostatniego, zamach zorganizowany w Kownie na prezesa litewskiej rady ministrów, jak również inne akty terrorystyczne dokonane na Litwie przeciw niższym przedstawicielom władzy były dziełem band emigrantów litewskich, zwanych pleczakajstowcami, band organizowanych przez władze polskie w zamiarze obalenia obecnego rządu litewskiego i utworzenia na jego miejsce innego rządu, któryby nawiązał z Polską stosunki polityczne i gospodarcze. Na poparcie swej tezy rząd litewski przytacza fakt ogłoszenia przez niektóre litewskie dzienniki emigracyjne, wychodzące w Polsce i Szwajcarii, artykułów wrogich obecnemu rządowi Litwie. Podtrzymuje on swą tezę twierdzeniami, których niepoważny charakter widoczny jest każdemu. Przy pomocy tego rodzaju argumentów rząd litewski próbuje i przypisać rządowi polskiemu odpowiedzialność za masowe wrzenie na Litwie, które ujawniło się w aktach gwałtu, skierowanych przeciw rządowi tego kraju. Gra ta ma na celu efekt podwójny: z jednej strony rząd litewski usiłuje znaleźć odpowiedni pretekst dla uzasadnienia swego negatywnego stanowiska wobec zaleceń Rady Ligi Narodów. Stanowisko to zostało świeżo potwierdzone w sposób szczególnie wyraźny w wywiadzie udzielonym przez p. Woldemarasa przedstawicielom prasy w Kownie pierwszego lipca br. w którym prezes litewskiej rady ministrów oświadczył, że rząd litewski jest stanowczo zdecydowany przeciwstawiać się wolności komunikacji i tranzytu między Polską i Litwą. Z drugiej strony gra ta zmierza do ułatwienia walki, którą rząd litewski prowadzi przeciw opozycji wewnątrz kraju. Jest to tem bardziej widoczne, że rząd polski jest oskarżony o zwrócenie się o interwencję międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w sprawie zwolnienia więźniów politycznych, w celu pobudzenia działalności elementów wyrotoczych na Litwie.

SPRAWA WYMANY WIĘZIÓW POLITYCZNYCH.

Otóż zaznaczyć należy, że wymiana więźniów politycznych między Polską i Litwą była kilkakrotnie dokonywana w ciągu lat ostatnich na skutek układów, zawartych w tym celu przez Czerwony Krzyż polski i litewski przy współudziale Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Ostatni układ, zawarty 10 marca br. w Kownie, w obecności przedstawicieli rządu litewskiego, przewidywał, wedle zasady dotąd stosowanej, wymianę niektórych osób bez względu na ich obywatelstwo. Skutkiem tego listy polskie i litewskie obejmowały wzajemnie kilku obywateli litewskich i polskich. Fakt ten, zarówno jak jego procedens, nie mógł być rządowi litewskiemu nieznanym w chwili zawierania tego układu. To też komitet międzynarodowy Czerwonego Krzyża zmuszony był stwierdzić w komunikacie, podanym do prasy uchylenie się rządu litewskiego od zobowiązań, zaciągniętych przez litewski Czerwony Krzyż w obecności przedstawicieli rządu litewskiego, który nie mógł nie informować z dnia na dzień swego rządu o zamierzeniach zarządzających co do wymiany. Ten sam komunikat podaje, że międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża nie potrzebuje zaznaczać, że nie może być żadnej współzależności pomiędzy układem z 10 marca a godnym pozostałymi zamachem. Rząd polski uważał za stosowne zatrzeć się na tym szczególe, ponieważ charakteryzuje on nieludzkie postępowanie rządu litewskiego, jak również wartość i znaczenie jego argumentacji. Rząd polski nie ośmielał dać znać rządowi litewskiemu, że nie może on odmawiać emigrantom litewskim prawa azylu na terytorjum polskiem, prawa, udzielanego przez wszystkie państwa i z którego Polacy sami nieraz korzystali w przeszłości. Rząd polski nie posiada żadnych danych, wskazujących na to, aby emigranci litewscy w Polsce nadużywali prawa azylu, które im zostało przyznane. Liczba ich dziś wzrasta, skutkiem represji, stosowanych przez rząd litewski, wobec opozycji wewnątrz kraju, wzrost ten jednak nie może być przez rząd polski uważany za szkodywliwy dla stworzenia pokojowych stosunków pomiędzy Polską i Litwą, gdyż stanowi on jedyny środek, za pomocą którego naród litewski, odgradzony od Polski przed niebezpiecznymi wpływami, ma sposobność przekoñania się o pokojowym i pojednawczym stanowisku Polski. Zwążywszy wszystko powyższe, rząd polski uważa, że nie ma powodu do zastosowania postanowień, przewidzianych w 7 ust. rezolucji Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 roku.

Trzeba przyznać, że Francja ma zmyślony propagandę doskonale rozwiniętą. Aby nie dać zapomnieć Europie o triumfalnym raidzie z Ameryki do Europy Assollanta Lefèvre i Lottiego na aparacie francuskim, a zarazem zatrzeć wrażenie niekorzystne o motorach francuskich wywołane niefortunnym powrotem Costesa i katastrofą rdzikowskiego i Kubali, wyznaczył rząd francuski trzem zwyciężkim lotnikom na aparacie „Złoty ptak” propagandową podróż po Europie.

Start wyznaczono na 8 lub 9 sierpnia a trasa przelotu obejmuje kolejno: Madryt, Lizbonę, Barcelonę, Rzym, Ateny, Konstantynopol, Belgrad, Bukareszt, Sztogolm, Helsingfors, Ryge, Sztokholm, Berlin, Amsterdam i Brukselję.

Po powrocie z propagandowego lotu Assollant, jako urodzony w Wersalu, ma otrzymać od rady miejskiej Złoty medal Wersalu za swoje zasługi, dwaj jego towarzysze zostaną odznaczeni srebrenymi medalami.

Awiatka ma we Francji licznych zwolenników nie tylko wśród mężczyzn, w ostatnich czasach oddaje się jej fachowo coraz to więcej kobiet. Najbardziej znaną i popularną lotniczką francuską jest pani Maryse Bastie, która przez kilkana dni pobita kobiety rekord przebywania w powietrzu bez lądowania. Pani Bastie odniosła zupełny triumf, pozostając w powietrzu pomimo wicheru i ulewnego deszczu 26 godzin i 46 minut. Poprzedni rekord lotu kobiecego pani Eleonory Smith wynosił 26 godzin i 24 minuty.

Cała Francja się cieszy, że pani Bastie pobita Amerykę o całe dwa-dzieścia minut. Z. K.

Wielki podróżnik na rozgrywkach tenisowych o Puhar Davisa

Doroczny mecz tenisowy o Puhar Davisa odbył się przy tłumnym udziale publiczności. Prezydent Doumerge zajęty sprawami publicznymi z powodu zmiany gabinetu nie mógł przybyć lecz przysłał swego zastępcę. Rozgrywka o Puhar odbywała się pomiędzy ekipą francuską Borotra-Cochet i ekipą amerykańską Van Ryn-Alison.

Najwyajacniej przyjmowanym na korcie gościem podczas meczu, był sławny podróżnik Alain Gerbault, który po pięciolatniej samotnej podróży na swojej żaglowce „Dookoła świata przed kilku dniami powrócił do Francji i specjalnie na mecz o Puhar Davisa przybył do Paryża.

Powrót Gerbaulta do ojczyzny odbył się z całą pompą i honorami. Od samego rana w dniu 26 lipca,

Pewien harcerz, uczestnik wszechświatowego zjazdu harcerzy w Arrows-Park koło Birkenhead uległ wypadkowi z powodu zbyt wielkiego wzrostu

Jak wiemy, odbywa się obecnie w Anglii wszechświatowy zlot harcerzy, na który przybyli reprezentanci czterdziestu narodów w liczbie 30000 harcerzy.

Podczas zlotu robią harcerze liczne wycieczki, na jednej z nich francuski harcerz Guhen odznaczający się niebywałym wzrostem 2 metrów 10 centymetrów wstał nagle podczas przejazdu pod mostem z zajmowanego przez siebie miejsca na górnej platformie autobusu, przyczem doznał silnego uderzenia w głowę sklepieniem mostu. Uderzenie spowodowało pęknięcie czaszki to też nieszczęśliwą ofiarę wzrostu przewieziono natychmiast do szpitala. Z. K.

Ofiara zbyt wysokiego wzrostu

Pewien harcerz, uczestnik wszechświatowego zjazdu harcerzy w Arrows-Park koło Birkenhead uległ wypadkowi z powodu zbyt wielkiego wzrostu

Jak wiemy, odbywa się obecnie w Anglii wszechświatowy zlot harcerzy, na który przybyli reprezentanci czterdziestu narodów w liczbie 30000 harcerzy.

Podczas zlotu robią harcerze liczne wycieczki, na jednej z nich francuski harcerz Guhen odznaczający się niebywałym wzrostem 2 metrów 10 centymetrów wstał nagle podczas przejazdu pod mostem z zajmowanego przez siebie miejsca na górnej platformie autobusu, przyczem doznał silnego uderzenia w głowę sklepieniem mostu. Uderzenie spowodowało pęknięcie czaszki to też nieszczęśliwą ofiarę wzrostu przewieziono natychmiast do szpitala. Z. K.

Przyjaźń polsko-rumuńska

Wrażenia w Rumunji z przyjęcia w Polsce min. Madgearu

BUKARESZT. 7.8. Pat. Omawiając gorące przyjęcie, zgotowane w Polsce rumuńskiemu ministrowi przemysłu i handlu Madgearu, organ „półurzędowy „La Natlon Roumaine” pisze w artykule wstępnym: Przyjaźń polsko-rumuńska od czasu do czasu do władzy rządu Maniu znalazła wyraz w ostentacyjnym i owocnym zbliżeniu, mającym na celu wykorzystanie zarówno szczerych i serdecznych wzorów, które jeszcze przed odrodzeniem Polski łączyły oba narody, jak i specjalnych warunków, wynikających z sąsiedztwa obu krajów, a stwarzających podstawy do pomyslnego rozwoju wszelkiego rodzaju wzajemnych stosunków. Wizyta ministra Madgearu w Polsce jest pomyslnym prognostykiem dla zawarcia przyszłego traktatu rozjemczego polsko-rumuńskiego. Serdeczne przyjęcie, jakie zgotował ministrowi rumuńskiemu rząd polski, zasługuje na szczególną uwagę. Względy, okazywane przedstawicielowi rządu rumuńskiego w Warszawie, znalazły należyty odpowiedź w Rumunji, która widzi w nich nowy dowód serdecznej przyjaźni między oboma krajami i zapowiedź dalszego zacieśnienia wzajemnych stosunków.

Od Syonizmu do Panjudaizmu

W chwili gdy słowa te piszemy kończy swoje obrady w Żurychu wielki, szesnasty z rzędu Kongres Syonistyczny, godny rzychny nazwy Kongresu Wszechżydowskiego ponieważ biorą w nim udział reprezentanci i delegaci organizacji nie-syonistycznych a w liczbie dosię-gającej połowy uczestników kongresu.

Jemu to, temu żurycyjskiemu kongresowi, poświęcamy niniejsze informacje i uwagi.

Dwadzieścia pięć lat temu umarł dr. Teodor Herzl, twórca t. zw. Syonizmu a zarazem t. zw. Organizacji Syonistycznej, wielkiej wszechświatowej ekspozytury odrodzeniowych dążeń i ideałów narodu żydowskiego, na czele której to Organizacji Syonistycznej, największej organizacji żydowskiej, stoi obecnie prof. dr. Chaim Weizman, niejako nieoficjalny prezydent całego narodu żydowskiego (*)

Dr. Weizman przewodniczy prezjdium kongresowemu w Żurychu. Grają tam nieomaloważną rolę Nahum Sokolow, Żabotyński Włodzimir, poseł na sejm warszawski, Grünbaum, M. M. Usyszkין.

Polityka Herzla miała, aby się tak wyrazić, orientację niemiecką. Głównym początkowo punktem jego programu było stworzenie krajowej organizacji palestyńskiej, żydowskiej pod protektorem Niemiec. Śkidniał

posuwać się naprzód... ku Ziemi Obiecanej, ku Palestynie. Nie udało się jednak i pustyni El Arisz otrzymać jako pied-à-terre na kuli ziemskiej dla żydowskiego narodu.

Rząd angielski zaproponował Herzlowi zamianę za pustynię uroczyska nad kanałem Sueskim: Uganda w części Afryki Wschodniej należącej do Wielkiej Brytanji. Herzl zgodził się—co wywołało w obozie Syonistów niesłychaną opozycję. Oburzeniu końca i granic nie było; zarzucano Herzlowi że... zdradził syonistyczne ideały.

„Herzl—pisze dr. Schallit—wyrósł z pnia kultury niemieckiej; był twórcą i kierownikiem ruchu żydowskiego narodu, nie będąc jeszcze bynajmniej nacjonalistą a tembardziej szwinistą. Herzl był narodem i kosmopolitą zarazem. Wyznał inter-nacjonalizm nie znający przeciwieństw narodowych, dążący do zgodnej, ramie przy ramieniu współpracy dla wspólnego dobra (kein Gegenander sondern ein Nebeneinander, ein Miteinander, ein Füreinander).”

Herzlowi—w dostownym rozumieniu—pekło serce. Lecz jego „utopia” stała się rzeczywistością. Pod datą 2 listopada 1917 r. oznajmił lord Balfour niejako oficjalnie w liście do lorda Rothschilda, że rząd angielski J. Ks. Mości zgodza się na utworzenie w Palestynie siedziby żydowskiej i wydajności rolnej. Naród żydowski mając oparcie o taką bazę operacyjną, mógłby—w rozumieniu Herzla—

— Trzymać się w niniejszym najtreściwszym exposé rozwoju syonizmu zgodę Ameryki. Ta nastąpiła w czerwcu 1922 r. Nic już nie stało na przeszkodzie utworzeniu w Palestynie,

go społeczeństwa żydowskiego, nosząc oficjalną nazwę Jewish Agency. Stało się to na wielkim syonistycznym kongresie w Karlsbadzie.

Jesteśmy świadkami—pisat wówczas „Czas”, któremu trzeba oddać sprawiedliwość, że tak niezmiernie doniosłego faktu dla Polski nie przeczyli i starał się go możliwie jasno oświetlić—jesteśmy świadkami, jak w naszych oczach rodzi się ważny czynnik dla dalszego jednoczenia się Żydów całego świata do wspólnej akcji politycznej i gospodarczej bez względu na granice państwowe, jakie ich dzieli.

Pierwsze dwa punkty uchwał Kongresu Karlsbadzkiego (faktycznego już kongresu wszechżydowskiego) brzmiały:

1) Kongres zatwierdza powziętą przez poprzednie konferencje syoniskie uchwałę w sprawie zwolnienia żydowskiego Kongresu Wszechświatowego, poświęconego sprawom odbudowy Palestyny, jako żydowskiej siedziby narodowej, stwierdzając jednocześnie, że wybrana na Kongresie Światowym, który ma być zwołany w ciągu najbliższych 3 lat, Jewish Agency, przejmie prawa i obowiązki Organizacji Syonistycznej, wedle artykułu 9 mandatu palestyńskiego.

2) By jednak już teraz przed zwołaniem żydowskiego Kongresu Wszechświatowego, dać szerokiemu warstwowi narodu żydowskiego możność uczestnictwa w odbudowie Palestyny, ma być Jewish Agency rozszerzona przez rychłe przyzyskanie przedstawicieli tych żydowskich organizacji i związków, które stoją na gruncie mandatu palestyńskiego.

Uchwała, co do zwolnienia Kongresu Światowego nie dała się urzeczywistnić „w ciągu najbliższych trzech lat”. Kongres przyszedł do skutku dopiero teraz, po sześciu latach. W Żurychu.

W ciągu tych lat Jewish Agency —jak było uchwalone—przejęła prawa i obowiązki Organizacji Syonistycznej. A oto teraz z Żurychu, również ściśle z brzemieniem uchwały karlsbadzkiej, będzie—jak to niebawem zobaczymy—do bardzo wielkiego stopnia rozszerzona.

Wszystko idzie stricteściem według zgóry ułożonego i powiętego planu. Trochę tylko wolniej, niż zamierzano. Ale trudno... sprawa wielka i cieżka, a na okoliczności najrozmaitszej natury też przecie trzeba mieć wzgląd!

Wówczas to jeszcze, zaraz po zapadnięciu uchwał Kongresu Karlsbadzkiego, pisal „Czas” z dn. 23 sierpnia 1923 r. we wstępnym artykule:

„Powołana na kongresie do życia Jewish Agency ma stać się władzą kierowniczą dla całego żydostwa stojącego na gruncie mandatu palestyńskiego, a więc na gruncie budowy własnego państwa. Jest to grunt bardzo rozległy... Powstał w oczach naszych bardzo poważny czynnik polityczny, posługujący się utopją palestyńską w sposób zręczny i celowy dla rozbudzenia uczucia odrębności narodowej w masach żydowskich; a co równie ważne: dla przedmieszczenia kwestji żydowskiej z wewnętrznej sprawy państwa polskiego na kwestję międzynarodową. Nasi antysemitę, sympatyzujący dotąd z ruchem syonistycznym (w błogiem przekonaniu, że doprowadzi on do

